

ФІЛОСОФІЯ І ПСИХОЛОГІЯ ПЕДАГОГІЧНОЇ ДІЇ

УДК 37.013.73:005.44

DOI: <https://doi.org/10.33989/2226-4051.2025.31.331273>

Bogusław Śliwerski, Warszawa

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3875-8154>

DZIECI W ŚWIECIE CYFROWEJ I RYNKOWEJ GLOBALIZACJI

Artykuł jest rekonstrukcją poglądów humanistów na temat rodzajów, przejawów i następstw globalizacji na świecie. Przywołani intelektualiści zwracają uwagę na coraz trudniejszą sytuację dzieci i ich szans rozwojowych ze względu na powiększające się dysproporcje w życiu społeczeństw i rozwoju gospodarczym państw. Nie bez znaczenia jest rola edukacji dzieci i młodzieży w szkolnictwie państwowym czy publicznym w zależności od ustroju państw i polityki oświatowej ich rządów.

Słowa kluczowe: globalizacja; glokalizacja; edukacja; dzieciństwo; stratyfikacja społeczna; kultura; polityka.

Wstęp. Wszyscy mieszkańcy kuli ziemskiej podlegają nieodwracalnemu już procesowi globalizacji to oznacza, że także dzieci są „globalizowane”. Warto zatem, idąc śladami rozmyślań badaczy tego fenomenu, zastanowić się nad tym, co z tego wynika dla ludzi, co szczególnie niesie z sobą ten proces dla dzieci? Jesteśmy świadkami końca geografii, gdyż odległości przestają już mieć znaczenie. Świat skurczył się dla wszystkich, choć nie dla wszystkich jest w zasięgu ręki. Jednych globalizacja dzieli, a innych w czymś jednoczy. Pedagodzy stawiają sobie pytanie, w jakim stopniu proces ten uruchamia w odniesieniu do dzieci dodatkowe czynniki ich marginalizacji, a w jakim zakresie sprzyja ich rozwojowi? W jakim stopniu globalizacja rzutuje na sytuację dzieci w świecie? Czy można w niej dostrzec tak negatywne, jak i pozytywne strony?

Prezentacja materiału głównego. Globalizacja jest we współczesnym (ponowoczesnym) świecie zjawiskiem zarówno gospodarczym, jak i społecznym, które przyjmuje różnorodne formy internacjonalizacji we wzajemnej współpracy między regionami i państwami. Mamy tu do czynienia z zespołem megatendencji czy procesów w skali makro, w wyniku których ludzkość świata jest włączana w jedno, globalne społeczeństwo. U podstaw jej powstania tkwi rozwój nowych mediów telekomunikacji, możliwość szybkiego przemieszczania się oraz ekspansja międzynarodowych rynków. Proces globalizacji cechuje liberalizm gospodarczy, elastyczność rynku pracy, swoboda wszelkiego rodzaju transferów, wyborów i kreatywności, za sprawą których zanika pojęcie terytorium, jurysdykcji czy lokalnych monopolii. To dzięki globalizacji możemy z większą ostrością dostrzec ambiwalencję zachodzących w świecie zjawisk i różnorodnych procesów o przeciwstawnych wektorach, a mianowicie:

- globalizację, czyli pęd ku globalności, ale i partykularności,
- fraktegrację, czyli jednoczesne integrowanie i rozpadanie się świata,
- chaorder, czyli chaos i porządek „w jednym” (Krzysztofek, 2000).

Nie jest to zjawisko nowe, gdyż – jak twierdzi francuski antropolog kulturowy Jean-Loup Amselle (2001, s. 14) – [...] *już imperia rzymskie czy chińskie dały początek swoistej globalizacji, choćby poprzez rozpowszechnianie uniwersalistycznych religii. Dziś w „zglobalizowanej” przestrzeni każda grupa tworzy swoją własną, lokalną tożsamość, w odniesieniu do globalnego wspólnego mianownika. Na przykład kenijskie plemię Luo używa coca-coli jako napoju rytualnego podczas obrzędu inicjacji. W praktyce politycznej globalizacja staje się przeciwieństwem państw narodowych czy interesów regionalnych, a jej uniwersalistyczne zasady, do których się odwołuje jak np. prawa człowieka czy demokratyzacja są trudne do pogodzenia z partykularyzmem państwa narodowego czy z fundamentalizmem religijnym. Niesie zatem z sobą dla tych państw wyzwania, którym pojedyncze państwa narodowe nie są w stanie sprostać. Zdaniem Otfrieda Höffe do globalnych problemów i sposobów ich rozwiązywania w obszarze gospodarczym i politycznym dochodzą trzy wymiary światowej wspólnoty, a mianowicie:*

- „**wspólnota przemocy**”, czyli krytyczna pamięć o dotychczasowych wojnach światowych grożących globalnym zasięgiem oraz świadomość transgranicznych szkód ekologicznych;

- „**wspólnota współpracy**” – to globalizowanie się filozofii i nauk ścisłych, medycyny, techniki, oświaty, kultury młodzieżowej, mediów, filmu, teatru, architektury i muzyki; to także międzynarodowa współpraca organizacji rządowych i pozarządowych w zakresie ochrony praw człowieka czy budowania demokracji;

- „**wspólnota losu**” to doświadczenie lub jego świadomość, które wynikają z katastrof naturalnych, głodu, biedy, migracji oraz analfabetyzmu (Höffe, 2001, s. 9).

Z jednej zatem strony dzięki globalizacji łatwiej jest wyrazić niektórym lokalnym społecznościom swoje potrzeby, licząc na zrozumienie ze strony wspólnot bogatszych czy bardziej doświadczonych w ich zaspokajaniu, z drugiej zaś globalizacja sprzyja niekontrolowanym procesom transnarodowym o charakterze patologicznym jak np. transfer broni, handel narkotykami, korupcja, prostytutka, przenikanie poza granice państw narodowych zorganizowanej przestępczości, niesie z sobą zagrożenia strategiczne i ekologiczne, których nie da się już rozwiązywać w obrębie państw narodowych. Proces ten nie dokonuje się wyłącznie na rynkach gospodarczych czy finansowych, ale bardzo głęboko przenika do sfery kultury czy życia codziennego ludzi.

Coraz częściej doświadczamy tego, jak bardzo potrzebny jest globalny punkt odniesienia, by móc określić czyjąś tożsamość w skali lokalnej. *Cały świat staje się w ten sposób zuniformizowanym, zestandaryzowanym zespołem praktyk politycznych, gospodarczych i kulturowych, emanujących z Zachodu w stronę odległych peryferii globu. To zjawisko w sposób oczywisty łączy się z dominacją zachodnich technologii, zwłaszcza mediów przenoszenia informacji, środków szybkiego przemieszczania się ludzi i idei, co umożliwia realizowanie transakcji gospodarczych, przemysłowych czy kulturowych na odległość* (Misztal, 2006, s. D6). Tożsamość zawsze powstaje w odniesieniu do czegoś innego, toteż wymiana między kulturami, zakładająca istnienie dwóch różnych, nie przystających do siebie światów, przyczynia się do utrzymania tych różnic. Zdaniem współczesnych antropologów kultury, zamiast kłaść nacisk na różnice między kulturami należy uwzględniać to, co je łączy.

Połączenie rynków globalnych, współzależnych od organizacji czy korporacji światowych, a dysponujących kapitałem przewyższającym niejednokrotnie budżety wielu państw, w pewnym zakresie uzależnienia od siebie gospodarki narodowe oraz rodzi skłonność do relatywizmu, a w ślad za tym prowadzi do upadku tradycji narodowych i autorytetów oraz do erozji społeczeństw obywatelskich. *To, co jednym jawi się jako globalizacja, dla innych oznacza lokalizację; co niektórym ludziom zwiastuje nową swobodę, na wielu innych spada jak bezlitosny wyrok przeznaczenia. Mobilność okazuje się najwyżej cenioną i pożądaną wartością, a swoboda poruszania się – ten nierówno dzielony towar, którego stale brak – szybko staje się głównym czynnikiem kształtującym społeczne podziały w dobie późne nowoczesności czy też w czasach ponowoczesnych* (Bauman, 2000, s. 6). Nie można przy tym mówić o jednym modelu globalizacji, ale o jej różnych odmianach w zależności od obszarów codziennego życia mieszkańców całego świata, a mianowicie o:

- **globalizacji finansów**, polegająca na deregulacji rynków finansowych, międzynarodowej mobilności kapitału, wzroście fuzji i akwizycji;
- **globalizacji rynków i strategii**, w szczególności konkurencji, to integracja działalności gospodarczej na skalę światową, ustanowienie zintegrowanych działań poza swoimi granicami, globalne poszukiwanie komponentów, alianse strategiczne;
- **globalizacji technologii** (szczególnie technologii informacji i telekomunikacji), rozwój badań, rozwoju oraz wiedzy, umożliwiając rozwój globalnych sieci,
- **globalizacji stylów życia i modeli konsumpcji** oraz **globalizacja kultury**, będące efektem ogromnej roli mediów, a prowadzące do zrównania modeli konsumpcji, transformacji „produktów i wzorców kulturowych”;
- **globalizacji rządu i regulacji prawnych**, redukująca rolę rządów i parlamentów narodowych, prowadząca do stworzenia nowej generacji przepisów i instytucji globalnych rządów;
- **globalizacji jako politycznym ujednoceniu świata**, o czym świadczą prowadzone przez państwa analizy integracji społeczeństw świata w globalny polityczny i ekonomiczny system, któremu będzie przewodzić dominująca siła;

- **globalizacji postrzegania i świadomości** wyrażającej się w społeczno-kulturowych procesach skoncentrowanych na „Jednej Ziemi”, to aktywizacja ruchów globalistycznych i obywateli świata (Granice konkurencji, 1996, s. 48).

Należałoby do tych modeli dołączyć jeszcze **globalizację w sferze wartości etycznych, która wyraża się globalnością etyki**. Globalna etyka nie ma żadnych granic wewnętrznych czy zewnętrznych, nie zna wrogów i obcych, gdyż moralne współobcowanie ludzi ze sobą odwołuje się do całej ludzkości. Uniwersalistyczna, globalna etyka jako etyka globalizacji uniwersalistycznej, dialektycznej, procesualnej i stosowanej etyki może być tylko **etyką globalną**, czyli przekazem wartości partykularnych i uniwersalnych zarazem, indywidualnych i ogólnych. To dialektyczny proces etycznej refleksji nad równowagą pomiędzy lokalnością a globalizmem. W tym procesie przenikają o sprzecznych wektorach procesy, które pozostają ze sobą w ciągłej interakcji (Zirfast, 1999).

Odnieśmy się zatem do tych przejawów i już rozpoznawalnych następstw globalizacji, które rzutują na sytuację dzieci i doświadczane przez nie dzieciństwo. Następstwem globalizacji jest restratyfikacja społeczna, wynikającym z nowego podziału władzy, suwerenności i wolności działania stanem nowej hierarchii społeczno-kulturowej, pociągającym za sobą nowe przywileje, ujawniającym nowe podziały na dobrobyt i nędzę, dostęp do bogactw i władzy albo niemoc czy ograniczenie swobody. Globalizacja odsłania złożone aspekty nędzy, przeraźliwe warunki mieszkaniowe, choroby, analfabetyzm, agresję, rozpad rodzin, osłabienie więzów rodzinnych i społecznych, brak przyszłości i bezproduktywność. Pojawia się nowe zjawisko nierówności społecznej, określane mianem nierówności digitalnej, które dotyczy osób będących analfabetami informacyjnymi. *Bogaci są „globalni”, nędza – lokalna; między nimi nie istnieje jednak związek, przynajmniej nie w spektaklu o karmieniu głodnych* (Bauman, 2000, s. 89). W istocie bowiem na globalizacji korzystają nieliczni, okreśłani mianem „global players”, czyli ludzie dysponujący ogromnym wkładem ekonomicznym i dostępem do nowych technologii oraz do informacji, dzięki którym mogą dominować na rynkach światowych i sprawować nad nimi kontrolę. Dla nich nie ma granic, narodowych ograniczeń czy społecznych zobowiązań. Globalizacja sprzyja jednak

także obniżaniu poziomu ubóstwa w wielu krajach rozwijających się, stwarzając ich mieszkańcom szansę na dołączenie do krajów wysoko rozwiniętych. Trzeba jednak zaznaczyć, że globalne bogactwo nie wyklucza lokalnego ubóstwa, ale też samo w sobie nie powoduje biedy.

Na skutek globalizacji:

- szybciej ujawniane są stany patologii w środowisku dziecięcym, umożliwiając podejmowanie akcji humanitarnych, pomocowych czy profilaktycznych, z drugiej zaś strony utrwała się stan nędzy i ubóstwa materialnego i kulturowego dzieci z środowisk biedy socjalnej;

- globalizacja ekonomiczna dzięki konkurencyjności firm wzmacnia ich efektywność wytwórczą, innowacyjną, przysparza nowych miejsc pracy i prowadzi do obniżania cen dóbr konsumpcyjnych;

- masowe bezrobocie, wzrost zorganizowanej przestępczości (szczególnie handel narkotykami, prostytutka), nowe epidemie chorób pogarszają sytuację dzieci.

- środowisko rodzinne przechodzi ewolucję od autorytaryzmu ku antyautorytarnej bezradności. Zmieniają się w nim relacje między-pokoleniowe. O ile przed 30 laty rodzice mogli narzucać dzieciom swoje roszczenia wychowawcze, mówiąc: „Jak długo trzymasz nogi pod moim stołem, tak długo my będziemy decydować o tym, o której godzinie masz wracać do domu”, o tyle młodzieńcy ostatniego przełomu wieków informują swoich opiekunów o tym, że wieczorem zabierają samochód ojca i sami zdecydują o tym, kiedy wrócą do domu.

Dobrze się wprawdzie stało, że dzieci nie są już wychowywane bezmyślnie i w permanentnej tresurze, ale wraz z upadkiem starych metod wychowania nie zaistniały powszechnie jego nowe odmiany (wychowanie niedyrektywne, „bez porażek”, antyautorytarne itp.), wprowadzając do życia w rodzinie wiele niekonsekwencji, zaniedbań podstawowych potrzeb czy aksjologicznej dezorientacji w pluralistycznym świecie. Coraz więcej jednak dzieci wychowuje się w rodzinach patologicznych oraz takich, w których dochód na osobę jest niższy od minimum socjalnego. To także dzieci socjalizowane w rodzinach patogennych, w rodzinach niewydolnych wychowawczo, w tym w rodzinach z problemem alkoholowym czy uzależnienia od narkotyków.

Kluczowa staje się kwestia, w jakiej mierze globalizacja pomaga wyrwać się dzieciom z kręgu ubóstwa rodzinnego i środowiskowego,

ułatwia czy przyspiesza wprowadzenie programów walki z chorobą alkoholową czy tworzy infrastrukturę umożliwiającą wyjście z bezrobocia? Globalizacja podporządkowuje wszystkich członków społeczeństwa **roli konsumenta**, cofając jego mieszkańców do stanu dzieciństwa. Konsumenci bowiem mają być tak, jak jest to u dzieci, przede wszystkim zbieraczami wrażeń, kolekcjonerami rzeczy, które są pochodnymi ich własnych, nie dających się zaspokoić pożądań. *Żeby możliwości konsumpcyjne konsumentów wzrastały, nie wolno im pozwolić na odpoczynek. Trzeba utrzymywać ich zawsze w pogotowiu, czujnych, stale wystawionych na nowe pokusy, i pielęgnować w nich bez przerwy stan nigdy nie słabnącego podniecenia, a także stan ciągłej podejrzliwości i permanentnego zniechęcenia. Atrakcje, które przyciągają ich uwagę, powinny potwierdzać wątpliwości, obiecując zarazem możliwość przełamania znudzenia: „Myślisz, że wszystko już widziałeś? Nic nie widziałeś, stary!”* (Bauman, 2000, s. 99).

Zagrożenie dzieciństwa bierze się stąd, że jeśli rynek dóbr konsumpcyjnych zmuszony jest uwodzić swoich klientów kolejnymi pokusami, to muszą istnieć ci, którzy dadzą się uwieść lub chcą być uwiedzeni. Proces ten musi zatem rozpocząć się już w okresie wczesnego dzieciństwa, w toku którego dzieci są socjalizowane czy wręcz wychowywane do bycia konsumentami i to w taki sposób, by ów zinternalizowany w toku socjalizacji sposób życia jawił im się jako zupełnie naturalny, oczywisty, wynikający z własnej woli, a nie z zachowań stanowiących przymus. To towary kupują nasze potrzeby. Ekonomiczna użyteczność jest jedynie ubocznym produktem dobrej edukacji.

Aksjomatem moralnym wartości konsumpcyjnych jednych dzieci jest posiadanie przez nie większej ilości zabawek od rówieśników. Dobrzy są zatem ci, którzy kupują różne rzeczy, a gorsi są ci, którzy tego nie czynią. Zanim więc dzieci zdążą pójść do szkoły, staną się obiektem konsumpcyjnego werbunku przez telewizję i media społecznościowe. Dzieci ulegają urokowi zamieszczanych tam reklam, wymuszając od swoich rodziców zakupienie oferowanych w mediach produktów, ale i wiernie odtwarzają piosenki czy naśladują youtuberów, influencerów. Dzieci uświadamiają sobie, że wartość ich życia mierzona jest zakupem towarów. Dlatego tak ważne jest by media publiczne chroniły dzieci przed reklamami, stosując wewnętrzne zasady

dopuszczania na wizję, w cyberprzestrzeni nieszkodliwe produkty dla psychiki małego odbiorcy. Wiele reklam ma formę religijnych alegorii, wyzwalając koncepcję grzechu, dając wskazówki do jego uniknięcia oraz stwarzając wizję nieba. Rezygnując bowiem z zakupu reklamowanych dóbr postępu technicznego dzieci mają sobie uświadomić, że są nieszczęśliwe, a więc upokorzone i zwaśnione. Szkoły nie są w stanie przeciwstawić się medialnej agresji w stosunku do dzieci i młodzieży, toteż niektórzy uczniowie dość łatwo dają się wciągać w obszar konsumpcyjnych uzależnień od producentów reklamowanych towarów. W krajach demokratycznych znacząca rolę odgrywają organizacje czy instytucje ochrony małych konsumentów i obrony praw dzieci, zobowiązując nadawców reklam do wprowadzania różnego rodzaju ograniczeń w ich emisji.

Znacznie wcześniej dzieci stają się wielkimi i wpływowymi stymulatorami konsumpcji, agentami reklamowymi. O dusze uczniów jako przyszłych klientów walczą koncerny spożywcze, kosmetyczne (za darmo rozdawane podpaski higieniczne pod pozorem troski o higienę osobistą) czy farmaceutyczne (rozdawanie próbek past do zębów). Stan ten pogłębia dynamika oddziaływania kulturowego nie tylko samych mediów. W dniu rozpoczęcia szkoły uczniowie otrzymują bezpłatnie produkty firm zagranicznych (jogurty, pasty do zębów, kalendarze itp.), zaś z zawartych ubezpieczeń grupowych pokrywa się ich koszty dla dzieci najbardziej upośledzonych społecznie, których rodziców czy opiekunów nie jest stać na takie zabezpieczenia. Prywatne wydawnictwa oświatowe stosują wobec nauczycieli praktyki protekcyjnistyczne, „przekupując” ich za zakupienie w nich podręczników.

Nowa globalna gospodarka wyzwala **bezlitosną walkę** między gospodarczymi gigantami, której celem jest nie tylko kumulowanie kapitału, ale i zgromadzenie w rękach zwycięzców nieporównywalnej władzy decyzyjnej i możliwości wpływania na losy milionów dzieci na całym świecie np. sektor wydawnictw czasopism i książek dla dzieci i młodzieży, podręczników edukacyjnych. Konkurencyjność, ostra rywalizacja uzyskały status uniwersalnej ideologii. Poprzez lokalizację i przenoszenie zakładów produkcyjnych oraz ostrą walkę konkurencyjną globalne sieci korporacji ponadnarodowych zmieniają nie tylko sektorową i terytorialną konfigurację pewnych działów gospodarki

działających na użytek m.in. edukacji, opieki czy pomocy społecznej, ale i wpływają na treść oraz zakres ich ofert, usług czy produktów.

Rynek konkurencyjny ignoruje aspekty ludzkie i ekologiczne, nie jest zdolny ani też zainteresowany tym, by reagować na potrzeby ludności (w tym szczególnie dzieci i młodzieży). Rynek redukuje wszystko, włącznie z istotami ludzkimi i środowiskiem ich życia do poziomu towaru. Rynek jest w sposób naturalny krótkowzroczny, nastawiony na realizację celów krótko- i średniookresowych, podczas gdy efekty kształcenia i wychowania są celami długookresowymi, ustawicznymi. Dominującą a zarazem naturalną cechą globalizacji jest konkurencyjność czy bycie konkurencyjnym na rynku gospodarczym czy usług (w odróżnieniu od walki o „życie”). Znacznie mniej osób, niż dotychczas wytwarza dużo więcej towarów, w związku z czym mnoży się populacja tzw. ludzi „niepotrzebnych”, zmuszonych do poszukiwania sobie miejsca na rynku pracy. Tym samym mogą pojawiać się nowe, o wyższym poziomie innowacyjnym rozwiązania sprzyjające zaspokajaniu indywidualnych potrzeb dzieci, polepszając ich dobrobyt, promując wyższą jakość życia czy doskonaląc ich warunki do uczenia się i rozwoju. Efektem tego są lepsze rozwiązania architektoniczne dla placówek opiekuńczo-wychowawczych np. przedszkoli czy szkół, przenikające granice zabawki czy pomoce dydaktyczne, które sprzyjają podnoszeniu szans edukacyjnych i rozwojowych dzieci. Globalizacja nie tworzy i nie pogłębia konfliktów, gdyż te są w sposób naturalny wpisane w stosunki ekonomiczne, społeczne i kulturowe, ale tworzy i poszerza obszar konkurencji i kooperacji.

Globalizacja mediów informacji i komunikacji oraz innych obszarów życia z pomocą tych mediów rodzi nowe formy kulturowej dominacji na poziomie globalnym oparte na dobrach i usługach niematerialnych. Telewizja staje się globalnym wehikułem kultury, edukacji, wspólnoty narodowej i ponadnarodowej. Powstanie cyberprzestrzeni i możliwości odbierania ogromnej ilości telewizyjnych kanałów kończy epokę technologicznie ograniczonego obiegu wartości i dóbr kulturowych. W megacentrycznej przestrzeni kulturowej mogą funkcjonować już miliony ogólnodostępnych nadawców. Technologie cyfrowe nie pogłębiają jednak istniejących już podziałów społecznych, a wręcz odwrotnie, sprzyjają zacieśnianiu więzi społecznych dzięki lepszej i szybszej możliwości komunikowania się np. rodziców z

własnymi dziećmi za pomocą telefonów komórkowych. *Ludzie młodzi w wieku 16-17 lat, wyposażeni w telefony komórkowe lub pocztę elektroniczną, którzy nie planowali spotkać się wieczorem, mogą zorganizować takie spotkanie w ostatniej chwili dzięki wysłaniu kilku wiadomości. Przedtem, aby zorganizować takie spotkanie, trzeba było napisać do siebie, wyznaczyć miejsce. W ten sposób za sprawą czasu rzeczywistego czas miniony zmienia się w epokę dinozaurów* (Serres, 2001, s. 14).

O ile jeszcze kilkanaście lat temu najmłodsze pokolenie spędzało przed ekranem telewizora co najmniej dwie godziny dziennie, o tyle w 2025 roku przeniosło swoje zainteresowanie mediami na aplikacje w smartfonie, co sprawia, że zmniejsza się bezpośrednia komunikacja ze swoimi rówieśnikami i jest bez aktywności ruchowej. Nic dziwnego zatem, że wyrasta ono w środowisku zagrażającym jego zdrowiu fizycznemu i psychicznemu. W następstwie biernej konsumpcji programów medialnych i cywilizacyjnych przemian coraz więcej dzieci ma zaburzone procesy zmysłowe, trudności ze słuchaniem, z koncentracją uwagi, z odczuwaniem własnych emocji czy z poruszaniem się w otoczeniu itp. Nic dziwnego, że na początku tygodnia ma ono trudności w przestawieniu się na słuchanie nauczyciela w szkole („syndrom poniedziałku”). Dzieci i młodzież potrzebują zatem pomocy rodziców w dokonywaniu selekcji programów telewizyjnych czy narzędzi komputerowych oraz wzbogacenia czasu wolnego o aktywne formy jego spędzania. Rodzice nie mogą być coraz bardziej bezradni wobec problemów rozwojowych własnych dzieci i pozostawiać wychowanie innym podmiotom. Jak twierdził Seneka przed prawie 2000 lat: „Non scholae, sed vitae discimus”. To dzieci same dokonują wyboru swoich osób znaczących, wartości, celów, treści uczenia się w konfrontacji ze środowiskiem rówieśniczym i z mediami. Same muszą radzić sobie z gramami komputerowymi, muzyką rap, narkotykami, przymusem kupowania, gdyż ich rodzice są w tym bezradni a nauczyciele nie mają na te kwestie czasu.

Zanikanie państwa opiekuńczego w czasach globalizacji przejawia się w rezygnacji państw z polityki pełnego zatrudnienia, w redukcji zasobów finansowych przeznaczonych na walkę z ubóstwem, w zmniejszeniu się zakresu opieki społecznej i w radykalnej redukcji zasobów przeznaczonych na wyrównywanie szans edukacyjnych (zmniejszenie lub likwidacja wydatków publicznych na oświatę, w tym

na wychowanie przedszkolne, kulturę i wypoczynek dzieci). To rynek, a nie rządy państw, angażuje się w rozwiązywanie większości problemów obywateli. Dzieci miejskie u progu XXI w. przesiadują swoje dzieciństwo w domu, nie uczestniczą w zabawach wolnoczasowych poza domem. Jeszcze pod koniec XX wieku dzieci znały około 100 różnych zabaw na powietrzu (poza domem), dzisiaj zaś znają ich niewiele, w które i tak bardzo rzadko się bawią. To sprawia, że wśród uczniów rozpoczynających szkołę część ma wady postawy, nadwagę, zaburzenia krwioobiegu, nie potrafi skoordynować ruchów rąk i nóg, cechuje ich słaba kondycja w bieganiu, skakaniu i pływaniu. Do zmian w tej sytuacji mogą przyczynić się firmy zatrudniające rodziców – pracowników, których będą zachęcać nie tylko do wydajniejszej pracy i oferować im atrakcyjne płace, ale również będą organizować im czas wolny np. wakacje dla całej rodziny. W krajach europejskich dzieci są rozwinięte ponad swój wiek, przez co nie zapadają już na prawie żadne choroby fizyczne, są bardzo dobrze rozwinięte intelektualnie, ale przy tym są mniej ruchliwe i beztroskie.

Powrót do edukacji holistycznej. W centrum pedagogiki humanistycznej zorientowanej ku wartościom i świadomości zagrożeń globalnych lokowany jest podmiot działający w swoim środowisku społecznym i ekologicznym, a więc człowiek, który jest w kontakcie ze swoim zewnętrznym otoczeniem i wewnętrznymi przeżyciami, ze swoimi poglądami, uczuciami i wrażeniami. Istota ta nie powinna być blokowana w swoim rozwoju przez narzucane jej z zewnątrz lub przez siebie samą projekty doskonałości. Coraz częściej pedagodzy upominają się o powrót do edukacji holistycznej. Wiąże się to z koniecznością ratowania istoty procesu uczenia się, który jest tak niezbędny do przeżycia człowieka w cywilizacji przemysłowej, naukowo-technicznej, a tym bardziej postindustrialnej. Nie da się już współczesnych nam zagrożeń i katastrof rozpatrywać tylko i wyłącznie w kategoriach mikroregionalnych, gdyż w istocie dotyczą one całego naszego globu.

Eksperci są zgodni co do tego, że jeśli w najbliższym okresie czasu nie nastąpi radykalna i powszechna zmiana świadomości ludzi (w zakresie wartości, postaw i działań), to nasz świat zostanie zniszczony ekologicznie, prowadząc do globalnych zagrożeń życia. Im bardziej problemy są globalne, tym mniej może zrobić jednostka, ale w im mniejszym zakresie człowiek zmienia w związku z tym swój sposób życia, tym szybciej następuje zniszczenie Ziemi. Żyjemy w społe-

czeństwie, które w coraz mniejszym stopniu pozwala ludziom zrozumieć swoje środowisko życia, poddawać je własnej kontroli czy kształtować na własną rękę. Równocześnie jednak człowiek coraz bardziej pragnie poszerzenia zakresu swoich doświadczeń i świadomości.

Wśród wielu czynników typu makro jeden niewątpliwie zasługuje na szczególną uwagę, a mianowicie czynnik demograficzny. Nastąpił w ciągu ostatniego stulecia przeszło trzykrotny wzrost liczby ludności na świecie (z 1,6 mld. do przeszło 6 mld.) na skutek spadku poziomu śmiertelności, zwłaszcza wśród dzieci. Znacznie też wydłużył się okres życia ludzi z 45-50 do 75-80 lat w krajach bogatych i z 20-40 do 50-60 lat w krajach biednych, ale zarazem tak w większości krajów biednych, jak i we wszystkich krajach bogatych obserwuje się wyraźny spadek wskaźnika urodzeń. W tych pierwszych jest to pochodną niedostatku, klęsk żywiołowych, epidemii, w tych drugich jest to następstwem dobrobytu i poprawy warunków życiowych.

To dzięki procesom globalizacyjnym, a pozwalającym z jednej strony rozpoznać rzeczywiste zagrożenia w świecie dzieci, z drugiej zaś zjednoczyć wysiłki w partnerskiej współpracy pomiędzy organizacjami międzynarodowymi, rządami, społeczeństwami i prywatnymi firmami farmaceutycznymi powstała m.in. organizacja o nazwie Narodowy Sojusz na rzecz Szczepionek i Uodpornienia (GA VI), której celem jest ochronienie wszystkich dzieci, bez względu na stan ubóstwa, od chorób, którym można już dzisiaj zapobiegać (Wolfensohn, 2000). To niewątpliwie pożądany efekt globalizacji. W Kalifornii odbyło się referendum wśród ludności amerykańskiej pochodzenia latynoskiego, które miało rozstrzygnąć, jakiego języka powinny się uczyć ich dzieci w szkole. Wybrano zamiast hiszpańskiego angielski biorąc pod uwagę to, że jest to język awansu społecznego.

Zakończenie. Zdaniem jednych uczonych globalizację należy wspierać, według innych zaś zwalczać lub nią sterować i ją nadzorować. Jeśli jednak przyjąć, że jest ona doznawaniem nowej jakości, to może warto przynajmniej przyglądać się temu, jak rzutuje ona na kształt dzieciństwa naszych dzieci. *Chodzi bowiem o to, by procesy globalizacyjne – nieuniknione, a może nawet historycznie konieczne – nie odbywały się bez nas. Nasza kultura rozwoju musi zmierzać do wynoszenia na możliwie najwyższy poziom tego, co w naszej rodzimej kulturze najcenniejsze* (Stróżewski, 2001, s. 12). Wychowanie traci bowiem swój dotychczasowy funkcjonalny charakter. Tradycyjnie

proces ten odwoływał się głównie do dzieciństwa, zaś jego zadaniem było przeprowadzenie dziecka przez kolejne fazy jego rozwoju ku dorosłości. Globalizacja zmienia charakter wychowania, które staje się procesem wszystkich okresów ludzkiego życia. Uświadamia nam to, że w każdej fazie życia musimy zajmować się zarówno przeszłością, jak i przyszłością. Każdą fazę naszego życia powinniśmy pojmować jako syntezę wielu okresów. Z tego punktu widzenia dzieciństwo nigdy nie będzie stanem, z którego można wyjść, gdyż zawsze będzie się w nas odzywać. Doświadczenie zatem przez osobę przenikania różnych okresów jej życia staje się swoistego rodzaju „globalizacją wychowania” (Demorgon, 1999).

Czyż nie jest najlepszym wskaźnikiem zapotrzebowania na wychowanie i edukację w tym zakresie światowy renesans pedagogii nowego wychowania jak np. model wychowania kosmicznego Marii Montessori czy pedagogika praw dziecka Janusza Korczaka? Globalizacja w tym wymiarze rzutuje na edukację orientującą swoje cele kształcenia i wychowania na wyposażenie młodego pokolenia w „globalną świadomość”. Służyć temu mają:

- *przekazywanie przekonania, że ludzi na całym świecie łączy wspólny „status biologiczny, historia, potrzeby psychologiczne oraz problemy egzystencjalne (stąd zadaniem nauczycieli jest uczenie rozpoznawania uniwersalnych elementów kultury);*

- *kształtowanie postrzegania siebie samego i całej ludzkości jako części ekosystemu ziemskiego;*

- *rozwijanie umiejętności rozpatrywania siebie samego oraz własnej grupy społecznej jako uczestników życia międzynarodowego;*

- *wykształcenie zdolności ujmowania cywilizacji w perspektywie „globalnego banku kultury” – jako wytworu całego gatunku ludzkiego;*

- *uświadomienie, iż ludzie żyjący w różnych kulturach odbierają i wartościują problemy światowe opierając się na różnych założeniach* (Melosik, 1993, s. 22).

Tak pojmowana edukacja miałaby uświadamiać istniejące w świecie między narodami, kulturami, wyznaniem itp. różnice, przy równoczesnym unikaniu ich wartościowania na rzecz podejmowania współpracy z ludźmi o odmiennych kodach kulturowych. Spotkania z obcą kulturą nie są już tylko następstwem podróży, ale także oddziaływania mediów. Człowiek potrzebuje w tej sytuacji pomocy w lepszym orientowaniu się w istniejących i konfrontowanych z nim

innych kultur. Wychowanie powinno zatem pomagać w radzeniu sobie z pluralizmem ludzkich kultur, rozumieniem ich oraz przełamywaniem poczucia niepewności. *Poprzez dojrzałość wewnętrzną winniśmy podnosić to, co partykularne i najbardziej własne do tego, co uniwersalne. Doskonale – ofiarować światu. I w ten, nie tylko bierny, ale przede wszystkim twórczy sposób stawać się uczestnikami globalizacji* (Stróżewski, 2001, s. 12).

Bibliografia

- Amselle, J-L. (2001). Wszyscy jesteśmy mieszkańcami. Z Jean-Loup Amselle rozmawiał rozmawiał Marco Aime. *Forum*, 32, 14.
- Bauman, Z. (2000). *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*. Transl. E. Klekot. Warszawa: PIW.
- Bonowicz, W. (1997). Dzieci bez dzieciństwa. *Znak*, 9.
- Demorgon J. (1999). Erziehung und Globalisierung, Für eine Kultur der Kulturen. *Jahrbuch für Bildungs- und Erziehungsphilosophie*, 2, 9-25.
- Höffe, O. (2001). Na drodze do światowej demokracji. Narodowa wioska globalna. *Tygodnik Powszechny*, 11, 9.
- Krzysztofek, K. (2000). „Glokalizacja”, „fragtegracja”, „chaorder” ... *Tygodnik Powszechny*, 18.
- Melosik, Z. (1993). Edukacja globalna. *Forum Oświatowe*, 8/9, 22.
- Misztal, B. (2000). Widmo krąży po świecie – widmo globalizacji. *Rzeczpospolita. Plus-Minus*, 90, D6.
- Rosłanowska-Plichcińska, K., & Jarosiński, M. (Transl.). (1996). *Granice konkurencji. Grupa Lizbońska*. Warszawa: Poltext.
- Serres, M. (2001). Homo virtualis. Z Michel Serres rozmawiał Michel Alberganti. *Forum*, 31, 14.
- Stróżewski, W. (2001). Kultura i rozwój. *Tygodnik Powszechny*, 12, 12.
- Wolfensohn, J. D. (2000). Globalne działanie w globalnej gospodarce. *Rzeczpospolita*, 85.
- Zirfast, J. (1999). Globale Ethik als Glokale. *Jahrbuch für Bildungs- und Erziehungsphilosophie*, 2.

Богуслав Сліверський

ДІТИ У СВІТІ ЦИФРОВИХ ТЕХНОЛОГІЙ ТА ГЛОБАЛІЗАЦІЇ РИНКУ

У статті висвітлено ідеї представників гуманістичної педагогіки щодо проблеми проявів і наслідків глобалізаційних процесів у світі. Автор констатує, що нині не можна визначити єдину модель глобалізації, адже цей процес впливає на тенденції у різних сферах суспільства, зокрема: глобалізація фінансів, яка полягає в дерегуляції фінансових ринків, міжнародній мобільності капіталу та збільшенні злиттів і поглинань; глобалізація ринків і стратегій, зокрема конкуренції у контексті інтеграції економічної діяльності в глобальному масштабі, налагодження комплексної діяльності за їх межами; глобалізація технологій (особливо інформаційних і телекомунікаційних), розвиток досліджень, розробок і знань, сприяння розвитку глобальних мереж; глобалізація способів життя та моделей споживання, а також глобалізація культури, що є наслідком величезної ролі ЗМІ, що веде до вирівнювання моделей споживання та трансформації «культурних продуктів і зразків»; глобалізація управління та правового регулювання, зменшення ролі національних урядів і парламентів, що призводить до створення нового покоління правил глобального управління та інститутів; глобалізація як політична уніфікація світу, про що свідчить проведений державами аналіз інтеграції світових суспільств у глобальну політико-економічну систему, яку очолюватиме панівна сила; глобалізація сприйняття та свідомості, що виражається в соціокультурних процесах.

В освітній сфері глобалізаційні процеси допомагають дітям уникнути сімейної та екологічної бідності, сприяють запровадженню програм боротьби з алкоголізмом, іншими залежностями в родині. Доведено, що глобалізація впливає на освіту, що орієнтується свої навчальні та виховні цілі, на формування у молодого покоління «глобальної свідомості». З'ясовано, що освіта є чинником, що змушує людей усвідомити відмінності, які існують у світі між націями, культурами, релігіями тощо, водночас уникаючи їх оцінки на користь співпраці з людьми з різними культурними кодами. Доведено, що саме освіта має допомогти дитині опанувати досвід плюралізму людських культур, зрозуміти їх і подолати відчуття невизначеності. При цьому цифрові технології не поглиблюють існуючі соціальні розбіжності, а навпаки, вони сприяють зміцненню соціальних зв'язків шляхом забезпечення інтенсивності комунікації.

Ключові слова: глобалізація; культура; освіта; цифрові технології; комунікація; глобальна свідомість.

Bogusław Śliwerski

CHILDREN IN THE WORLD OF DIGITAL TECHNOLOGIES AND MARKET GLOBALIZATION

The article highlights the ideas of representatives of humanistic pedagogy on the problem of manifestations and consequences of globalization processes in the world. The author states that it is currently impossible to determine a single model of globalization, because this process affects trends in various spheres of society, in particular: globalization of finance, which consists in the deregulation of financial markets, international capital mobility and an increase in mergers and acquisitions; globalization of markets and strategies, in particular competition in the context of the integration of economic activity on a global scale, the establishment of complex activities beyond their borders; globalization of technologies, especially information and telecommunications, the development of research, development and knowledge, promoting the development of global networks; globalization of lifestyles and consumption patterns, as well as the globalization of culture, which is a consequence of the enormous role of the media, which leads to the leveling of consumption patterns and the transformation of “cultural products and samples”, globalization of management and legal regulation, reducing the role of national governments and parliaments, which leads to the creation of a new generation of global governance rules and institutions; globalization as a political unification of the world, as evidenced by the analysis of the integration of world societies into the global political and economic system, which will be led by the dominant power; globalization of perception and consciousness, which is expressed in socio-cultural processes.

In the educational sphere, globalization processes help children avoid family and environmental poverty and contribute to the introduction of programs to combat alcoholism and other addictions in the family. It has been proven that globalization affects education, which orients its educational goals on forming a “global consciousness” in the younger generation. It has been found that education is a factor that makes people realize the differences that exist in the world between nations, cultures, religions, etc. while avoiding their assessment in favor of cooperation with people with different cultural codes. It has been proven that education should help a child master the experience of the pluralism of human cultures, understand them, and overcome the feeling of uncertainty. At the same time, digital technologies do not deepen existing social differences. On the contrary, they contribute to strengthening social ties by ensuring the intensity of communication.

Keywords: globalization; culture; education; digital technologies; communication; global consciousness.

Одержано 18.04.2025 р. Рекомендовано до друку 02.05.2025 р. Оприлюднено 03.06.2025 р.